

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwa razy w dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 90 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 90 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawy za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. przyw. wiadomości po 1 kor.

Grube ogłoszenia za wyraz 6 hal.
mniejszej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szemu pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnym rękopisów nie zwraca się.

Otwarcie Sejmu.

Lwów, 21 czerwca.

Dziś o godz. 11 przedpołudniem nastąpi otwar-
cie trzytygodniowej kampanii sejmowej. Pierwsze po-
siedzenie zagai, świeżo ekscelemcyą mianowany, mar-
szałek krajowy hr. Andrzej Potocki dłuższą mową,
poczem Izba przystąpi do znanego naszym czytelnik-
om porządku dziennego.

Od odroczenia sesji w grudniu r. u. nie zaszły
ważniejsze zmiany wśród stronnictw i posłów, z wy-
jątkiem zjednoczenia klubów demokratycznych.

Od wczoraj zawałował jeden mandat sejmowy,
gdyż poseł z okręgu Jasło-Gorlice: Zygmunt Jawor-
ski, radca sądowy, którego wybór był w swoim cza-
sie zakwestyonowany, złożył mandat.

W obecnej sesji nie będzie wcale brał udziału
(z powodu choroby) ks. Eustachy Sanguszko,
minister Piętał przybędzie za jakie 10 dni, w tym-
że czasie przybędzie gubernator dr. Billiński.

Wczoraj wieczorem ożywiło się już w gmachu
sejmowym. Odbyły się mianowicie pierwsze posiedze-
nia klubów.

Komisja parlamentarna prawicy, oraz kluby:
rolniczy i autonomistów, odbyły wczoraj wieczorem
dłuższe posiedzenie. W klubie demokratycznym, któ-
ry zebrał się wczoraj wieczór, uchwalono domagać
się w Sejmie wyboru komisji ekonomicznej, której
przydzielone być mają przedłożenia Wydziału krajo-
wego o pośrednictwie pracy i o włościach rento-
wych.

Z powodu, że na posiedzeniu klubu demokra-
tycznego brakowało wielu członków, odroczone ukon-
stytuowanie klubu.

We wszystkich klubach omawiano zresztą —
jak to było do przewidzenia — sprawę mowy Mal-
borskiej.

W przeddzień otwarcia sesji powziął wczoraj
Wydział krajowy ważną uchwałę w sprawie pod-
wyższenia płac nauczycieli ludowych
od N. Roku, bez podwyższenia dodatków do podat-
ków, o czem znajdują czytelnicy poniżej szczegółowe
informacje.

Z powodu otwarcia sesji sejmowej powiewają
od rana chorągwie o barwach kraju i miasta z gma-
chów: sejmowego i ratusza.

Podwyższenie płac nauczycielom szkół ludowych.

Lwów, 21 czerwca.

Na wczorajszej Radzie uchwalił Wydział kra-
jowy przedłożyć Sejmowi projekt ustawy, mający na
celu podwyższenie płac nauczycieli szkół
ludowych.

Projekt obejmuje podwyższenie płac nauczy-
cielskich w II, III i IV. klasie, oraz podwyższenia
płac młodszych i tymczasowych nauczycieli. Zasadni-
cze zmiany są następujące:

W II. kl. płac zamiast dotychczasowych trzech
kategorij płac w wysokości 1.200 kor., 1.400 kor.
i 1.600 kor., proponowane są dwie kategorie, t. j.
dla $\frac{3}{4}$ ogółu posad po 1.400 kor. płacy, zaś dla $\frac{1}{4}$
posad po 1.600 kor.

W III. kl. płac zamiast dotychczasowych trzech
kategorij po 1000 kor., 1200 kor. i 1400 kor., pro-
ponowane są dwie kategorie t. j. dla $\frac{3}{4}$ ogółu po-
sad po 1200 kor., dla $\frac{1}{4}$ posad po 1400 kor.

W IV. kl. zamiast dotychczasowych trzech ka-
tegoryj płac po 800 kor., 900 kor. i 1000 kor., pro-
ponowane są dwie kategorie, t. j. dla $\frac{3}{4}$ ogółu po-
sad po 900 kor., zaś dla $\frac{1}{4}$ posad po 1100 kor.

Młodzi nauczyciele w IV kl. pobierać mają za-
miast 700 kor., 800 kor. rocznej płacy.

Wynagrodzenie nauczycieli tymczasowych, któ-
rzy posiadają egzamin dojrzałości z seminaryum na-
uczycielskiego, oraz egzamin kwalifikacyjny na na-
uczyciela, wynosić ma zamiast 600 kor. rocznie
800 kor.

W IV. kl. płace normowane były dotychczas
w ten sposób, że w każdym powiecie oznaczone by-
ło *maximum* posad z płacą każdej z trzech katego-
ryj. Obecnie proponuje Wydział krajowy zniesienie
rozdziatu na powiaty, a zaprowadza ogólny krajowy
etat nauczycielski, podobnie jak to ma miejsce w in-
nych klasach.

Następnie proponuje Wydział krajowy złago-
dzenie skutków dyscyplinarnego postępowania, wyni-
kających z art. 25 i 27 ustawy z r. 1889 o tyle, że
dyscyplinarna nagana nie odracza przyznania
dodatku pięcioletniego, lecz pociąga za sobą tylko
utrata poboru dodatków pięcioletnich przez trzy lata,
zaś w razie odjęcia kierownictwa lub przeniesienia
za karę na inną posadę, także nie odracza przy-
znania dodatku pięcioletniego, lecz odracza wypła-
tę pięcioletnia na lat 5.

Ustawa o podwyższeniu płac nauczycielskich
wejść ma w życie z dniem 1 stycznia 1903 r.

Podwyższenie to pociąga za sobą wydatek w su-
mie 670.000 kor. Wydział krajowy, przyjmując to
podwyższenie płac nauczycielskich, wychodził z tego
założenia, iż nie powinno ono pociągać za sobą po-
trzeby nakładania wyższych ciężarów na opodatkow-
anych. Ogólna suma zwiększonych z tego powodu
wydatków mieści się w granicach budżetu krajowego
na r. 1903 i w latach następnych.

Powiększenie etatu urzędników kraj. biura melioracyjnego.

Z powodu podwyższenia państwowego funduszu
melioracyjnego z $1\frac{1}{2}$ na 4 miliony koron, tudzież
z powodu, iż w najbliższych 20 latach przeprowa-
dzoną zostanie budowa kanałów spławnych i regula-
cyi rzek wspólnym kosztem kraju i państwa w sumie
238,680.000 kor. postanowił Wydział krajowy po-
większyć personal kraj. biura melioracyjnego o 2
starszych inżynierów-referentów dla kanałów spław-
nych i regulacyi rzek, oraz o 9 kierowników budo-
wy dla prowadzenia kraj. przedsiębiorstw meliora-
cyjnych, których z powodu podwyższenia funduszu
melioracyjnego będzie znacznie więcej.

Celem pozyskania odpowiednich sił technicznych
proponuje Wydział kraj. Sejmowi zrównanie ilości
posad w poszczególnych rangach urzędników kraj.
biura melioracyjnego w sposób istniejący obecnie w od-
dziale koncepcyjnym Wydziału kraj.

Wedle nowego etatu kraj. biura melioracyjne
składać się ma z 1 dyrektora, 1 zastępcy dyrektora,
12 starszych inżynierów, 12 inżynierów I. kl., 12
inżynierów II. kl., z 12 inżynierów-adjunktów i z 2
praktykantów technicznych.

Razem obejmować zatem będzie cały etat kraj.
biura melioracyjnego 52 osób, gdy dotychczas wy-
nosił tylko 41 posad. Powiększenie personalu ma
nastąpić w miarę potrzeby i możliwości pozyskania
naależyte ukwalifikowanych sił technicznych. W szcze-
gółności proponuje Wydział kraj. powiększenie ilości
urzędników technicznych w r. 1903 o 4 posady,
w r. 1904 o 4, wreszcie w r. 1905 o 3 posady
inżynierskie.

Odroczenie Rady państwa.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Izba panów.

Wiedeń 20 czerwca. Na początku wczor. po-
siedzenia wspomniął prezydent o zaręczynach arcyks.
Maryi Annuncyaty i prosił Izbę o upoważnienie do
złożenia życzeń. Następnie wspomniął o śmierci kró-
la Alberta, który był wiernym przyjacielem cesarza
Franciszka Józefa. Izba uczciła powstaniem z miejsc
pamięć zmarłego.

Następnie uchwalono w drodze nagłości trakto-
wać kilka spraw, załatwionych przez Izbę posłów.
Po krótkiej dyskusji, w ciągu której minister skarbu
oświadczył, że zamierzał także w drodze rozporzą-
dzenia uregulować emeryturę pensjonistów straży
skarbowej z dochodu z podatku na bilety kolejowe,
uchwalono w drugim i trzecim czytaniu ustawę
o podwyższeniu emerytur urzędników
t. zw. starego typu, a następnie bez dyskusji w 2
i 3 czytaniu ustawę o podwyższeniu pensji dla wdów
i sierót po urzędnikach, również tak zw. starego
typu.

Po przyjęciu w 2 i 3 czytaniu ustawy o po-
datku od biletów kolejowych i ustawy o odpowie-
dzialności kolei elektrycznych w razie nieszczęśliwych
wypadków, Izba panów przyjęła także uchwaloną
przez Izbę posłów ustawę o obronie robotników, za-
jętych przy kolejach państwowych i przy budowlach
prywatnych.

W dyskusji nad ustawą o podatku od biletów
kolejowych referent Plener podniósł pewne wątpli-
wości co do opodatkowania kolejowych legitymacyj
urzędników państwowych i oświadczył się za tem,

aby zamiast podatku pobierano tylko jednorazową
takse przy wystawieniu legitymacyj.

Minister kolei Wittek z zapatrywaniem tem
się zgodził i przyrzekł odpowiednio wydać zarzą-
dzenia.

Po przyjęciu innych jeszcze ustaw, przez Izbę
posłów uchwalonych, sesję z polecenia cesarza od-
roczone.

Odroczenie Izby węgierskiej.

(Depesza „Sł. Polskiego“)

Sejm węgierski

Budapeszt 21 czerwca. Na wczorajszym po-
siedzeniu Sejmu węgierskiego dep. Buzatt (z partji
katol. lud.) motywował nagłość swej interpelacyi
w sprawie imigracyi żydowskiej, z powo-
du wydalenia żydów z Rumunii i Rosyi. Zapytał
w końcu prezesa gabinetu, co chce uczynić, aby
wstrzymać imigracyę żydów rumuńskich. Szell dał
natychmiast odpowiedź. Wskazał na ruch emigracyj-
ny w r. 1900, gdy z powodu rumuńskiej ustawy
przemysłowej żydzi całemi masami kraj opuszczali
i przekraczali węgierską granicę. Wówczas rząd
poleciał władzom, by z całą energią temu przeszkod-
zili. Władze rumuńskie wydanych nie chciały
przepuścić napowrót przez granicę.

Wytworzyła się wskutek tego niemożliwa sy-
tuacja. Rząd rozpoczął niezwłocznie rokowania z rzą-
dem rumuńskim i uzyskał, że pozwolono wrócić do
Rumunii żydom, których nie przepuszczono do Wę-
gier. Wówczas wydane zostało rozporządzenie do
władz, normujące prowizorycznie tę sprawę. Na pod-
stawie tego rozporządzenia tylko tym wolno przeje-
chać przez granicę, którzy mają regularny paszport
do miejscowości zagranicznych i wykazują posiadanie
gotówki 400 zł., na dzieci 200 zł., albo też bilet
jazdy za granicę. Dla tych podróżnych zaprowadzo-
no osobne wagony pod zorganizowaną kontrolą.
Obecnie to rozporządzenie prezydent ministrów wzno-
wił i wydał polecenie ścisłego wykonywania go.

Odpowiedź prezydenta ministrów przyjęto do
wiadomości, poczem nastąpiło odczytanie reskryptu
królewskiego, odraczającego sejm. P. Barabas oświadcza,
że wprawdzie nie chce krytykować re-
skryptu, czyni jednakże rząd odpowiedzialnym za to,
że sejm odroczone na podstawie reskryptu królew-
skiego i uniemożliwiono w ten sposób zwołanie sej-
mu w lecie, gdy zapadną ważne rozstrzygnięcia
w rokowaniach z Austrią. Opozycja czuje się tem
pokrzywdzoną.

Szell odpowiedział, że może opozycję uspo-
koić, że rokowania z Austrią będą się toczyły w do-
tychczasowych ramach i nic takiego nie zajdzie,
coby zmuszało opozycję domagać się zwołania Sej-
mu. Natomiast ministerstwo musi mieć czas odpo-
czynku i przygotowania prac dla jesiennej kampanii
sejmowej.

Dep. Barabas sędzi, że reskrytem odro-
czono Sejm aż do 6 października dlatego, aby nie
było Sejmu we wrześniu, kiedy przypada setna ro-
cznica urodzin Ludwika Kossutha.

Budapeszt. Obie Izby reskrytem królewskim
odroczone zostały do 6 października.

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu sej-
mu węgierskiego na wniosek referenta komisji dla
nietykalności poselskiej uchwalono wydać sądom po-
sta Ludomira Pawłowicza, na żądanie prokura-
toryi państwa w Wielkiej Kikindze, która oskarża
go o podburzanie przeciw narodowości węgierskiej i
o lekkie uszkodzenie ciała przez pobicie dwóch wy-
chowanków internatu za śpiewanie hymnu węgier-
skiego. Wobec komisji Pawłowicz zaprzeczył tym
zarzutom prokuratorowi, wyraził jednak życzenie, aby
sąd sprawę rozpatrzył. Zresztą oświadczył, iż w o-
wym dniu nie był wcale poczytalny i nie może do-
kładnie podać, jak się zachował.

Malborezyk o prostocie, bojaźni Bożej i religii!

(Depesza Słowa Polskiego).

Akwisgran, 21 czerwca. W odpowiedzi na
przywitanie burmistrza, cesarz Wilhelm wygłosił
dłuższą mowę, w której najpierw podziękował za
zgotowane mu przyjęcie, następnie zaś omawiał hi-
storyczne znaczenie miasta Akwisgranu za czasów
Karola Wielkiego. W dalszym ciągu wywodził: Po

upadku państwa rzymskiego narodowości niemieckiej przyszło inne mocarstwo. Narodowi niemieckiemu znów oddano cesarza, którego sobie naród sam wybrał. Z mieczem w ręku zdobyto koronę na polach bitwy. Z tego samego entuzjazmu i z tej samej miłości, którą naród niemiecki przejęty jest dla starej idei cesarskiej, powstaje nowe cesarstwo, jednakże zadania jego są inne. Na zewnątrz ograniczone granicami naszego kraju, aby móżdż na wewnątrz się wzmocnić i przygotować do wielkich zadań, które naród nasz ma do spełnienia, a których w wiekach średnich nie mógł spełnić.

I tak widzimy, że to państwo wielkie z każdym rokiem staje się silniejszym, a zaufanie do niego z wszystkich stron również się wzmaga. Najpotężniejsza armia niemiecka jest rekojmią pokoju europejskiego i odpowiednio do charakteru germańskiego ogranicza się na zewnątrz, aby móżdż wewnątrz być nieograniczoną. Język nasz zatacza coraz szersze kręgi i sięga nawet na drugą półkulę. Sięga on dalej, niż wiedza i nauka. Niema dzieła na żadnym polu nauk nowoczesnych, któreby nie było napisane w języku naszym. Nie ma żadnej myśli naukowej, którejby najpierw nie wyzyskano u nas (!) aby ją potem przejęły inne narody.

To jest *imperium* światowe, do którego duch germański dąży. Jeżeli chcemy teraz spełnić nasze zadanie pod każdym względem, nie wolno nam zapominać, że zarodki, z których państwo nasze powstało, leżą w prostocie i bojaźni bożej, oraz w wysoce moralnych zapatrywaniach i sposobie myślenia naszych rodaków (!).

W końcu swej mowy przeszedł na pole religii, zaznaczając, że tylko przy zachowaniu religii możliwą jest praca około utrzymania siły i moralnych podstaw szczepu germańskiego. Z okazji jubileusza papieża, udał się był do Rzymu wysłannik cesarza, z podarkami jubileuszowymi, z całą życzliwością i w poufnej rozmowie dał wyjaśnienia, jak naród niemiecki w rzeczywistości wygląda.

Ojciec św. wówczas powiedział, że cieszy się, mogąc stwierdzić, iż zawsze cenil wysoko pobożność Niemiec, iż Niemcy są krajem Europy, gdzie jeszcze panuje karność, porządek, obyczajność, poszanowanie władz, szacunek wobec Korony i gdzie kościół katolicki bez przeszkody, swobodnie może swą wiarę pielęgnować. Za to papież jest cesarzowi niemieckiemu wdzięcznym.

To upoważnia mię do twierdzenia — mówił cesarz — że oba wyznania, pracując obok siebie, muszą mieć na oku wielkie zadanie utrzymania i wzmocnienia bojaźni bożej i uszanowania religii. Ja w dniu dzisiejszym ślubuję, że całe państwo, cały naród i wojsko i dom mój stawiam u stóp krzyża i pod jego obronę.

Zgon króla saskiego.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Berlin. *Reichsanzeiger* w osobnym artykule oddaje cześć pamięci króla Alberta, podnosząc zaślugi jego dla Niemiec i jego waleczność.

W osobnym wydaniu *Dziennika rozporządzeń wojskowych* pomieszczono rozkaz dzienny cesarza, wydany z okazji zgonu króla Alberta.

Sybillenort. Król Jerzy wydał rozkaz dzienny do armii, w którym, podnosząc wierność dla zmarłego króla, wyzywa do wytrwania w wierności wobec nowego króla.

Sybillenort. Wczoraj popołudniu zdjęto maskę pośmiertną, następnie dokonano obdukcji a wieczorem wystawiono zwłoki na katafalku na widok publiczny. Dziś popołudniu odbędzie się nabożeństwo żałobne, odprawione przez kardynała Koppa, poczem zwłoki przewiezione będą do Drezn. W poniedziałek odbędzie się w Dreźnie pogrzeb. Na uroczystości pogrzebowe przybędzie prawdopodobnie cesarz Wilhelm.

Sybillenort. Podczas dzisiejszej eksportacji zwłok do Drezn, pociąg żałobny stanie na pierwszej stacji saskiej i król Jerzy odbierze raport od ministra. Przez inne stacje przejedzie pociąg powoli.

Düsseldorf. Cesarz odwołał zapowiedzianą podróż do Düsseldorfu, z powodu śmierci króla saskiego Alberta.

Wiedeń. Cesarz udał się wczoraj popołudniu do poselstwa saskiego i wyraził posłowi współczucie z powodu śmierci króla. W gmachu poselstwa złożyli kondolencje minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski, prezydent ministrów dr. Koerber, nuncjusz Taliani i wiele innych wybitnych osobistości.

Wiedeń. Cesarz udaje się do Drezn na pogrzeb króla saskiego.

Podróż następcy tronu do Londynu.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Budapeszt 21 czerwca. Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłasza: Arcyksiążę Franciszek Ferdynand będzie obecny przy koronacji króla Edwarda w Londynie jako zastępca cesarza i króla. Jest zwyczajem, że w takiej podróży towarzyszy arcyksięciu większa świta z owych sfer, które nie należą do zwykłej świty dworu. I tu uwzględniono,

aby arcyksięciu, który jedzie w zastępstwie cesarza i króla, towarzyszyli obywatele obu państw, przy czem *zamiar jakiegokolwiek federalistycznego ugrupowania w składzie owej świty, jak to w ostatnim czasie niektórzy błędnie przypuszczali, jest zupełnie wykluczony*. Jako zastępca króla węgierskiego znajdować się będzie w świcie arcyksięcia kawaler węgierski hr. Festetics.

Wylewy.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Kraków, 21 czerwca. Woda na Wiśle przybywa w słabszym tempie. Wczoraj do godziny 8-ej wieczorem przybyło blisko 70 centm. Nadpłynęły wody górskie, deszcz ulewny przestał padać. Część Błoni zalana wodą z Rudawy.

Bochnia. Rzeka Raba wylała, czyniąc wielkie spustoszenia. Most na Rabie pod Dąbrowicą zerwany.

Opawa. Z powodu deszczów wezbrały Wisła, Odra i Ostrawica. Miasto Schwarzwasser nad Wisłą stoi pod wodą. Ponieważ miejscowe siły nie wystarczają dla skutecznej pomocy, wezwano pionierów z pontonami z Krakowa. Woda uszkodziła tor kolei północnej. Z kilkunastu stron nadeszły wiadomości o zalewie wsi, o zerwaniu mostu i t. p. Ruch kolejowy między Cieszynem a Jabłonkowem przerwany. Również między Ostrawą a Frydlandem komunikacja wstrzymana. Ks. Ferdynand bułgarski, który chciał jechać *via* Ostrawa, dojechał tylko do Frydka a stąd przez Bielsko.

Morawska Ostrawa. Rzeka Ostrawica wystąpiła z brzegów i zalała całą okolicę. Towarzystwo elektryczne musiało zaprzestać czynności. Ruch kolei Ostrawa-Frydland wstrzymany. Wiele wiosek zalanych wodą. Na szlaku kolejowym do Krakowa nastąpiła przerwa. Pasażerowie pociągu wiedeńskiego nr. 6 i nr. 17 musieli się przesiadać.

Budapeszt. Z powodu kilkunastu deszczów rzeka Szamosz powtórnie wezbrała i zabrała część miasta Dees. W Bethlen dwie osoby utonęły. Również z innych miejscowości donoszą o wylewach i ofiarach w ludziach.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 21 czerwca.

Wawel.

Kraków. Nowa Reforma donosi, że Wydział krajowy polecił starszym inżynierom, Stanisławowi Chrzyszczewskiemu i Władysławowi Turskiemu zbadać całego operatu technicznego, dotyczącego zamierzonych budowli i urządzeń, które mają być przeprowadzone z powodu opróżnienia Wawelu przez wojsko.

Zamach samobójczy.

Kraków. W parku Jordana wykonał wczoraj zamach samobójczy Piotr Kościelniak z Trembowli, raniąc się trzema strzałami niebezpiecznie w głowę.

Piechury-dziennikarze francuscy w Krakowie.

Kraków. Przybyli tu wczoraj dwaj dziennikarze francuscy J. Dohierier i J. Jourdain z Nantes. Odbijają oni pieszą podróż na około świata. Z Paryża wyszli 5 września zeszłego roku. W Krakowie zatrzymają się kilka dni i udadzą się w kierunku Warszawy, Petersburga i Moskwy. Cała podróż ich obliczona na 20 miesięcy. Z domu wyruszyli bez pieniędzy. Zarabiają tylko korespondencjami, wysyłanymi z drogi do dzienników. Dziennie robią około 45 klm.

XXI. dzielnica Wiednia.

Wiedeń. Nowa XXI. dzielnica Wiednia utworzona z miasta Florisdorf i okolicznych miasteczek i wsi zajmuje obszaru 3.644 metrów kwadr. i liczy 48.115 ludności.

Sytuacja.

Wiedeń. Rezek był wczoraj na audyencji u cesarza. Jak z wiarygodnego źródła słyhać, cesarz dymisji jego nie przyjął.

Słyhać równocześnie, że Koerber chce w ciągu feryj wzmocnić swój gabinet członkiem stronnictwa niemieckiego.

Z dramatów życiowych.

Przerów. Na tutejszej stacji kolejowej zdarzyła się sensacyjna scena. Z pociągu Wiedeń-Lwów wysiadła na stacji w Przerowie pewna dama, jadąca do Lwowa. Wtem nadjechał z Krakowa pociąg osobowy, z którego oprócz innych pasażerów, wysiadła także młoda para. Na widok owej pary owa dama, jadąca do Lwowa głośno krzyknęła i padła zemdlona. Poczęto ją cucić, a gdy przyszła do przytomności, opowiedziała ciekawą historię. Oto ów człowiek był dawniej jej kochankiem, a gdy była w błogostawionym stanie opuścił Wiedeń, gdzie oboje mieszkali, i wyjechał, przyrzekając, że się z nią później ożeni. Początkowo pisywał do niej dość często, później listy nadchodziły już coraz rzadziej, w końcu otrzymała

wiadomość od przyjaciela swego kochanka, że kochanek jest niebezpiecznie chory. W tydzień później otrzymała drukowaną kartkę pośmiertną zawiadamiającą ją o śmierci kochanka, którego od tygodnia uważała za zmarłego. Teraz zaś zobaczyła go z żoną odbywającego podróż poślubną. Żona owego człowieka tak się przeraziła tym wypadkiem, że podać chce o rozwód.

Z Paryża do Wiednia i Bośni samochodem.

Wiedeń. O wycieczce samochodami z Paryża do Bośni donoszą, że wycieczkowcy zrobili w pierwszym dniu przeszło 313 kilometrów z Paryża do Dijon, t. j. że zrobili 2 razy tak wielką drogę jak było w programie przewidziane. Wczoraj puścili się w dalszą drogę wśród ulewnego deszczu.

Wycieczka ta budzi we Wiedniu wielkie zainteresowanie i mówią o uroczystym przyjęciu turystów.

Nowe stronnictwo morawskie.

Ołomuniec. Zawiazuje się tu nowe stronnictwo, które nosić będzie nazwę „niemieckie, chrześcijańskie stronnictwo ludowe“. Stronnictwo to stoi pod patronatem kilku arystokratów morawskich, tudzież pod protekcją arcybiskupa ołomunieckiego, dra Kolma.

Uwięzienie anarchisty w Tyrolu.

Insbruck. W miejscowości Ala nad granicą włoską uwięziono anarchistrę włoskiego, Dawite, który jest z zawodu zecerem drukarskim. Znalezione przy nim zapas proklamacyj anarchistycznych.

Proces z powodu psa.

Wiedeń. Przed wiedeńskim sądem powiatowym w Josefstadt odbyła się wczoraj niezwykła rozprawa. Urzędnik kolejowy, Szwarc, oskarżył niejakiego Wanę, członka Rady powiatowej i Rady szkolnej miejscowej, z następującego powodu. Pewnego wieczora siedzieli obaj w restauracji. Gdy pies p. Wanki Szwarcowi się naprzykrzał, ten odtrącił go od siebie. Wówczas Wanko powiedział do Szwarca: „Daj pan pokój mojemu psu, bo dostaniesz pan policzek!“ Z powodu tego oskarżył Szwarc Wanę przed sądem o obrazę czci, a sąd skazał Wanę na zapłacenie 1000 koron grzywny.

Ulgi podatkowe.

Wiedeń. Ministerstwo finansów ogłosiło rozporządzenie w sprawie opustów podatkowych na rok 1902. Opust w podatku gruntowym wynosi 15 procent, w podatku od budów (z wyłączeniem 5 proc. podatku przy domach, wolnych od podatku) 12½ proc., w ogólnym podatku zarobkowym 25 proc.

Opodatkowanie tow. akcyjnych na r. 1902 ustalono na 10 proc., podczas gdy podatek w r. u. wynosił 10½ proc. Opusty w innych podatkach nie uległy zmianom.

Strażki.

Neapol. Wczorajszy dzień upłynął spokojnie. Strajk personalu tramwajowego trwa dalej.

Nowy York. Uzbrojone tłumy wtargnęły do kopalni węgla w Williamstown, aby robotników pracujących skłonić do zaprzestania pracy. Gdy im się to nie udało, tłumy rzuciły naboje dynamitowe do kopalni. Nastąpiła eksplozja, 5 robotników zginęło. Robotnicy, którzy wyszli z kopalni, przyjęci zostali przez strajkujących strzałami rewolwerowymi. Kilka osób jest rannych.

Zaprzeczenie pogłosek.

Londyn. Wobec rozpowszechnionych zagranicą pogłosek, Biuro Reutera ogłasza, że w Londynie absolutnie nie wiadomo o rzekomym zamachu na króla, ani o aresztowaniu anarchistów.

Ks. Battenberski zginął w powstaniu amerykańskim.

Panama. Podług doniesień prywatnych książę battenberski, który jako pułkownik służył w kolumbijskiej armii rządowej, padł w walce z powstańcami, zupełnie opuszczony przez żołnierzy, którzy zbiegli. Zwłoki jego znaleziono dopiero po kilku dniach.

Nowy kurs we Francji.

Paryż. Rada gabinetowa uchwaliła, by odtać przed zamianowaniem lub awansem urzędnika zasiągnięte były dokładne informacje o politycznych przekonaniach urzędnika.

W pałacu Burbonów.

Paryż. W Izbie deputowanych zapytał deput. Sembat, co rząd zamierza uczynić, gdyby republikanie członkowie hiszpańskiej Izby deputowanych otrzymali nowe zaproszenia do przybycia do Francji. Prezes gabinetu powołał się na stanowisko swego poprzednika w urzędzie, w tej sprawie, i na to, że rząd ma także obowiązki międzynarodowe do spełnienia, jeżeli chce aby rządy zagraniczne ze swej strony odwziewały się wzajemnością. Jeden z mowców zarzucił rządowi, że pełni służbę żandarmów na rzecz Hiszpanii. Wreszcie 455 głosami przeciw 21 uchwalono porządek dzienny przyjęty przez prezesa gabinetu, a zaznaczający, że rząd chce strzedz tradycyjnej francuskiej gościnności.

Trzęsienie ziemi.

Kartagena. Dało się tu wczoraj uczuć dość silne trzęsienie ziemi.

Innsbruck. Onegdajsze trzęsienie ziemi, dało się czuć prawie w całym Tyrolu.

Konsekracja Firmiliana

Belgrad. Konsekracja Firmiliana odbędzie się tymi dniami w klasztorze Otelemon na górze Athos.

Trzy miliony dla ofiar Martyniki.

Paryż. Datki zebrane na ofiary na Martynice wynoszą 3 miliony franków.

Nowy hazard.

Paryż. Z Paryża donoszą, że rozszerza się tu ogromnie nowa gra hazardowa zwana *barsat ka*, sprowadzona z Indyi. Hazard ten polega na tem, że na dachach i balkonach domów umieszcza się rezerwuary wodne z podziałką i czyni się zakłady, do jakiej wysokości woda deszczowa w razie deszczu rezerwuar napelni. W Indyach gra ta tak się rozpowszechniła, że zabroniono jej policyjnie.

Król angielski chory na serce.

Berlin. Według prywatnych telegramów z Londynu, stan zdrowia króla Edwarda jest o wiele gorszy, aniżeli podają sprawozdania urzędowe. Król ma być chory na serce i wówczas w nocy, kiedy wezwano do niego z Londynu dr. Lakinga, król miał napad omdlenia. Po uroczystościach koronacyjnych, król ma się udać na kurację na Marienbadu.

22 piętrowy hotel.

Nowy Jork. Donoszą, że znana milionowa firma budownicza George Fuller i spółka, zamierza na 59 ulicy Nowego Jorku, naprzeciw centralnego parku, wybudować największy, najwyższy i najwspanialszy hotel na świecie. Gmach składać się będzie z 22 pięter, a koszt jego wynosić będzie około 50 milionów koron.

Przeciw flirtowi.

Paryż. *Journal des Debats* opowiada całkiem seryo, że w państwie New Jork myślą o ustawie przeciw flirtowi i dodaje: „Jest to rzecz piękna jednak trochę śmieszna i połączona przy przeprowadzeniu z wielkimi trudnościami, tak że ustawa w praktyce zastosować się nie da. Przedewszystkiem bowiem brak trafnej definicji, co jest flirtem“.

Journal des Debats opowiada przy tej sposobności, że w zeszłym wieku obowiązywał w New Jersey prawomocnie statut lokalny, podług którego każda kobieta bez różnicy stanowiska, panna czy wdowa lub mężatka, bez różnicy wieku i zajęcia podlegała karze, jeżeli uślikowała uwikłać w sidła miłości mężczyznę i skłonić go do małżeństwa zapomocą następujących środków: perfumy, kosmetyków, szminki, sztucznych zębów, fałszywych włosów, wysokich obcasów i rafinowanej toalety.

Koronacja w Londynie.

Malta. Wszystkie tutejsze stowarzyszenia odmówiły udziału w uroczystościach z powodu koronacji króla Edwarda.

(Wyspa Malta na morzu Śródziemnym, z ludnością przeważnie włoską, niedawno zdobytą została przez Anglię. Objawia się tam silna irredenta włoska. Red.)

Włamanie się do filii Banku franc.

Paryż. Do filii Banque de France w Laroche sur Jon, włamali się złodzieje i skradli 120.000 fr. w 20 frankówkach.

Podróżnik afrykański.

Wiedeń. Hr. Edward Lipert powrócił ze swojej podróży z Afryki wschodniej, która trwała 16 miesięcy. Wyprawa rozpoczęła się w grudniu 1901. Podróżnik będzie miał odczyt o przebiegu swojej wyprawy w wiedeńskim Tow. geograficznem. Wyprawa szła wzdłuż rzeki Tana i Atha przez kraj Ukambwa.

Statystyka kleru w Hiszpanii.

Madryt. Wedle urzędowej statystyki istnieje w Hiszpanii 3115 klasztorów z 6933 mieszkańcami. Oprócz tego znajduje się około 7000 bractw duchownych.

Dżuma.

Dunkierka. Przybił tu do portu statek angielski „City of Berth“, na którego pokładzie zmarł na dżumę podczas podróży majtek tego statku. Wskutek tego nie pozwolono nikomu ze statku wylądować.

Śnieg we Włoszech.

Mediolan. Z całych górnych Włoch donoszą o zimnie i ślocie, jakie tu panują, tudzież, że spadł w górach dość obfity śnieg. Plony a szczególnie winogrodz bardzo uszkodzone.

Głogów. Sąd karny skazał znanego przewodcę antysemitów hr. Püchlera, za uszkodzenie kolei polowej na 6 tygodni więzienia.

Wiedeń. Były poseł do Rady państwa z Salzburga Maties Neumayer, umarł.

Londyn. Izba gmin zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu sprawą nacjonalisty Machuga,

którego sądy skazały za obrazę króla na 3 miesiące więzienia.

Rostand... plagiatorem.

Będzie temu mniej więcej lat cztery, gdy na szpaltach dzienników europejskich i pozaeuropejskich pojawiła się po raz pierwszy sensacyjna wiadomość o tem, że głośny poeta i dramaturg francuski, Edmund Rostand popełnił... plagiat, czyli — inaczej mówiąc — najzwyczajszą pod słońcem kradzież, ale literacką. Zarzut ten uczynił mu sam rzekomo poszkodowany, niejaki Eberly Gross z Chicago, głosząc *urbi et orbi*, że słynny „Cyrano de Bergerac“, który wyrobił Rostandowi światową markę i otworzył przed nim bramy Akademii, nie jest niczem innem, jeno dosłowną kopią jego dramatu pt. „Kupiec z Corneville“.

Rzecz naturalna, że tak sensacyjne „odkrycie“ musiało wywołać i wywołało w całym świecie literackim niebывалą konsternację. Nie trwała ona jednak długo, bo Rostand potrafił się oczyścić z czynionego mu zarzutu — w czem była mu między innymi pomocną podobno pokojówka Sary Bernhard — i przekonać nawet najzaciętszych swoich wrogów o swej niewinności, czyli o bezpodstawności oskarżenia amerykańskiego autora.

Ale cóż, kiedy ten ostatni nie dał się ani rusz o tem przekonać. To też, choć w Europie uznano już dawno całą sprawę za „ubitą“, on nie przestawał za Oceanem praw swoich dochodzić. Ponieważ zaś t. zw. „opinia publiczna“ nie dała mu, bo i dać nie mogła, żądanej satysfakcji — zwrócił się więc na drogę sądową i wytoczył Rostandowi proces, w osobie impresaryja amerykańskiego, Ryszarda Mansfielda, który zakupił od Rostanda prawo wystawiania „Cyrano de Bergerac'a“ na scenach amerykańskich.

Obecnie proces ten się skończył, a skończył się wygraną Grossa.

Trybunał w Chicago, po „dokładnem (!) rozpatrzeniu“ sprawy, wydał wyrok tej treści:

„Dramat wierszowany „Cyrano de Bergerac“ jest w tej formie, w jakiej go wystawia Mr. Mansfield, jawnym i niezaprzeczonem plagiatem na dramacie oskarżyciela „Kupiec z Corneville“, i to zarówno w budowie i sytuacjach, jak i pod względem charakteru, pomysłów, a nawet sposobu wyrażania się; przedstawia się zatem jako przekroczenie literackiej własności oskarżyciela. Skutkiem tego, niżej podpisany sędzia, Kohlsaat, zabrania raz na zawsze Ryszardowi Mansfieldowi wystawiać tak „Cyrano de Bergerac'a“, jakoteż i każdy podobny utwór. Ponadto ma obywatel Chicago (rozumie się Eberly Gross), prawo żądania odpowiedniego odszkodowania“.

Tak więc uznany został Rostand winnym plagiatu, winnym kradzieży literackiej.

Pytanie teraz na jakiej podstawie?

Otóż to właśnie najciekawsze, że podstawy do wydania podobnego wyroku nie było żadnej a żadnej. Łatwo się zresztą o tem przekonać z samego uzasadnienia wyroku, który opiera się prawie wyłącznie na zeznaniach „rzeczoznawcy“, ale — niestety — zeznaniach tego rodzaju, że, czytając je, nie wie się doprawdy, co więcej podziwiać: złą wolę, czy kompletną ignorancję w rzeczach literackich?

A oto parę kwiatków z zeznań pana „rzeczoznawcy“.

Rozczytując się w obu utworach, doszedł ten pan do przekonania, że „Cyrano de Bergerac“ jest istotnie plagiatem, gdyż zawiera wiele podobieństwa do „Kupca z Corneville“ Grossa. „Podobieństwa“ te, są następujące: w obu utworach zaszczycony względami pani swego serca wielbiciel, nie posiadając zdolności do wypowiedzenia swoich uczuć, ma jednak na szczęście przyjaciela, który zdolność tę posiada w najwyższym stopniu, i podejmuje się go pod tym względem zastąpić; w obu utworach ten podstawiony przyjaciel śpiewa i deklamuje zmienionym głosem miłosne wynurzenia, a owa dama sądzi, że to jej ukochany; w obu utworach stanowi scena balkonowa oś akcji dramatycznej i t. d. i t. d.

Tableau!

I na takiej to podstawie ogłoszono Rostand'a plagiatorem, takimi dowodami winę jego uzasadniono!

Doprawdy, mając tak jaskrawy przykład surowości sądów amerykańskich, nie chciałbym za nie w świecie stanąć przed nimi w roli obwinionego. Łacnooby się bowiem zdarzyć mogło, że za noszenie ubrania z guzikami, podobnymi do guzików przy ubraniu innego jakiego „obywatela“, skazanooby mnie, co najmniej na śmierć *à la Człogosz*. Widoczne bowiem jest z wypadku z Rostandem, że dla sądów amerykańskich nawet najzwyczajniejsza pod słońcem przypadkowość jest już dowodem winy, wprawdzie nie nie dowodzącym, ale zawsze mimo to obciążającym.

A cóż na to wszystko sam skazany, Rostand.

Ano, jest w jaknajlepszym humorze, czemu się nie można nawet dziwić. Świadczy o tem bodaj list jego, wystosowany do jednego ze współpracowników paryskiego *Temps'u*. Píše on w nim między innymi co następuje:

„Z całą ochotą, przyznaję się do tego, że „Cyrano de Bergerac'a, jego nazwisko, pióropusz, Hotel de Bourgoigne, Montfleury'ego, cukierki Raguenaud'a, Roksana, podróż na księżyc, obłężenie Arras'u, kadetów gaskońskich i w ogóle całe nasze siedemnaste stulecie — zeskałmotał panu Eberly'emu Grossowi w Chicago.“

„Ponieważ zaś już jestem przy tem, przyznaję dalej, że ukradłem jeszcze: „Romantycznych“ panu J. H. W. Smithsonowi w Jefferson-City (Missouri), „Księżniczkę z za morza“ panu T. G. Trumbull'owi w Kolumbii (Ohio), „Orlątko“ panu Tomowi Sambo w Springfieldzie (Illinois). Obecnie zaś nawiązałem już rokowania z pewnym plantatorem w Wirginii w sprawie zakupu jednego rękopisu, a pewnemu znowu właścicielowi okrętów w Louisianie kazałem ukraść jego wielki dramat p. t. „Joanna d'Arc, dzieł wica z Nowego-Orleans'u.“

Oto, co znaczy mieć dobry humor. Ale bo też w istocie cała ta sprawa jest wielce... humorystyczna. Trudno więc, co najmniej trudno, być w złym humorze, zwłaszcza, gdy się patrzy na całą „hecę“ z odpowiedniego oddalenia. Zbliża bowiem byłoby to trochę trudniej.

H. C.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie, w dniu 20 czerwca 1902.

Godzina	Ciśnienie w mm	Temperatura C.	Wiatr	Opad ¹⁾ w 24 g.	U w a g i.
7 rano	722.5	+15.0	S ₄	1.5	Najwyższa temperatura +18.2, najniższa +10.0. Pochmurno, kilkakrotnie nieznaczny deszcz.
2 popoł.	724.0	+15.4	S ⁴		
9 wiecz.	725.4	+12.9	SSE ³		

¹⁾ Mierzy się o godzinie 2-iej p.

Prognoza na dziś: Powolne wypogadanie się przy zmiennem zachmurzeniu i nieznacznych opadach.

— **Ks. arcybiskup Teodorowicz** wyjechał do Wiednia.

Denuncyacja. *Dziennik Polski* zamieszcza w rubryce aż „Z ostatniej chwili“ (!) notatkę p. t. „Urzednicy magistratu — reporterami“, w której między innymi pisze:

„Od pewnego czasu niektórzy pp. urzednicy magistratu lwowskiego poczęli uprawiać reporterkę na rzecz jednego z pism miejscowych. Gdy członkowie wszystkich innych redakcyj nie mogą nigdzie w magistracie uzyskać informacji, częstokroć w sprawach, nie stanowiących wcale t. z. tajemnicy urzędowej, — to pismo uprzywilejowane otrzymuje wyciągi z aktów i wiadomości najwięcej dyskrecjonalne. Nierównomierne to traktowanie prasy mści się na samym magistracie, bo dzienniki muszą powtarzać za uprzywilejowanym benjaminkiem często fałszywe wieści, nie mogąc ich sprawdzić.“

Dalej następuje parafraza onegdajszej interpelacji p. Riedla na Radzie miejskiej i napaść na prezydenta miasta, za to, że nie dał się użyć za narzędzie podstępnej denuncyacji, wymierzonej przeciw jednemu z urzedników magistratu.

Dla uniknięcia nieporozumień zauważamy, że owym „benjaminkiem“ ma być *Słowo Polskie*, a „fałszywymi wieściami“ jego doniesienia o sprawie kolei Lwów—Winiki, niestety, aż nadto prawdziwe. Ponieważ zaś mogą być czytelnicy, którzyby się zaniepokoiли twierdzeniem o „wykradaniu aktów“ opowiemy pokrótce, jak się rzecz z informacjami z magistratu mieści.

Oto odbywają się tam posiedzenia sekcji Rady miejskiej, wydawane są rozporządzenia magistrackie, o których publiczność się dowiedzieć powinna, których przeto notowanie jest obowiązkiem dziennikarstwa.

My spełniamy ten obowiązek, a że nie cieszymy się żadnymi względami w magistracie, dowodzi fakt, że niedawno sekretarz prezydialny p. Zawistowski oświadczył, że specjalnie *Słowu Polskiemu* żadnych informacji nie da.

Tego rodzaju informacje wymagają ze strony urzedników magistratu niemałego nakładu pracy poza godzinami biurowymi, uznaliśmy przeto za stosowne, aby trud ów był wynagrodzony i oto cała tajemnica, dlaczego my miewamy niejedną wiadomość miejską, której brak innym dziennikom.

Że zaś prezydent miasta nie stworzył tu żadnego przywileju ani na korzyść jednego dziennika, ani jednego tylko urzednika magistratu, dowodzi fakt, że także inni urzednicy zajmowali się pisywaniem wiadomości do dzienników, ale zaniechali tego, bo... im przeznaczonego honorarium nie zapłacono!

Takiemu więc *Dziennikowi polskiemu* powinniśmy z naszej strony wystarczyć odpowiedź: „Chcecie mieć co my mamy? — to zapłaćcie, jak my płacimy“ — ale wiemy, że apel ten nie poskutkowałby.

Przecież to wygodniej, przyjemniej i... taniej ograbić *Słowo Polskie* z jego własnych wiadomości i jeszcze zrobić miłą upośledzonej, pokrzywdzonej ofiary, a w dodatku dać upust szlachetnej żyłce denuncyatorskiej!

— **Ślub** współpracownika naszego p. Joachima Winda z pułą Ludwiką Brandesówną, odbył się onegdaj we Lwowie.

— **Nagła śmierć** zmarł wczoraj o godzinie 7 wieczorem w łazni przy ulicy Kotlarskiej pod l. G znany w restauracjach miejskich domokrażca pod nazwiskiem „Ampe“ — Adolf Margoszes. Po skonstatowaniu naturalnej śmierci przez komisję sądowo-lekarską przewieziono zwłoki do kostnicy.

